

Józef Grzywaczewski

Modernistyczna koncepcja tradycji chrześcijańskiej : od chrześcijaństwa poprzez katolicyzm ku religii ludzkości

Studia Theologica Varsaviensia 48/1, 163-186

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF GRZYWACZEWSKI

**MODERNISTYCZNA KONCEPCJA TRADYCJI
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
OD CHRZEŚCIJAŃSTWA POPRZEZ
KATOLICYZM KU RELIGII LUDZKOŚCI**

Zjawiskiem, które wywarło wpływ na Kościół, na społeczeństwo Francji i w pewnym stopniu na całą Europę Zachodnią był nurt intelektualny zwany modernizmem. Ma on długą historię. Już Wolter (+ 1778) i encyklopedyści rozpowszechniali opinie, że religia jest tworem czysto ludzkim, że prowadzi do zniewolenia, podsyca nacjonalizmy, a czasem bywa powodem wojen¹. Propozycją przeciwstawną w stosunku do wiary i religii, ich zdaniem, miała być wiedza, która z czasem wyjaśni wszystkie tajemnice i uszczęśliwi człowieka. Takie teorie w niewielkim stopniu docierały do ludu, wywierały natomiast wpływ na inteligencję. Poważniejszy konflikt pomiędzy wiarą a nauką pojawił się w XIX wieku, kiedy to przy pomocy metod naukowych podważono wiele zasad uważanych dotąd za niepodważalne. Eudoxe-Irénée Mignot, wikariusz generalny w Soissons, późniejszy biskup Fréjus (1890), a potem Albi (1899) pisał: „Pięcioksiąg w swej aktualnej formie nie jest dziełem Mojżesza, lecz jest tworem późniejszym. Księga Rodzaju nie opisuje w sposób naukowy początku świata.

¹ P. Gastex, P. Surer, G. Becker, *Histoire de la littérature française*, Paris 1974, s. 424: «Voltaire est hostile aux discussions théologiques et combat les religions établies (...). Selon lui les religions sont néfastes : elles font naître le désordre dans l'Etat, elles entraînent les schismes et des querelles, elles entretiennent l'ignorance et le fanatisme». Por. Voltaire, *Traité sur la Tolérance*, Paris 1975, s. 25: «On sait assez ce qu'il en coûté depuis que les chrétiens disputent sur le dogme: le sang a coulé, soit sur les échafauds, soit dans les batailles, dès le IV^e siècle jusqu'à nos jours».

Podział na sześć dni (dób) każda po 24 godzin nie odpowiada rzeczywistości. Nie należy brać dosłownie opisu upadku (pierwszych ludzi) ani długowieczności patriarchów. Potop nie objął całego świata. W Biblii są nieścisłości historyczne². W owym czasie były to poglądy szokujące³.

W takiej sytuacji niektórzy uczeni katolicy, jak Thomas Gousset wystąpili w obronie dotychczasowych pozycji, w zasadzie odrzucając twierdzenia nauk ścisłych jako tymczasowe hipotezy, inni podejmowali próbę pogodzenia wiary z wynikami badań naukowych. Tak powstała tendencja zwana konkordyzmem, jej zwolennicy jak Jean-Julien Bellamy, Antoine Garnier, Jean Baptiste Glaire, François Lenormant, usiłowali wykazać, że opisy biblijne zgadzają się z naukami historycznymi, np. poszczególne dni stworzenia interpretowano jako epoki w procesie rozwoju materialnego świata⁴. W 1890 roku o. Marie-Joseph Lagrange, dominikanin, założył w Jerozolimie szkołę, *École Pratique d'Etudes Bibliques*, której celem było prowadzenie gruntownych studiów nad Biblią z uwzględnieniem odkryć archeologicznych oraz historycznych. Taką potrzebę dostrzegał papież Leon XIII, który w encyklice *Providentissimus Deus* (18.11.1893) zarysował zasady interpretacji Biblii z uwzględnieniem pytań, jakie rodziły się pod wpływem odkryć naukowych⁵. Tymczasem wśród intelektualistów coraz bardziej dawały się zauważyć postawy liberalne i racjonalistyczne.

² Emile Goichot, *Alfred Loisy et ses amis*, Paris 2002, s. 31, tłum. wł. Zob. monografia: Louis Pierre Sardella, *Un évêque français au temps du modernisme, Mgr Eudoxe Irénée Mignot (1842-1918)*, Lyon 2000.

³ Bp Mignot pozostał wierny Kościołowi, jednakże był zwolennikiem większego otwarcia na osiągnięcia współczesnych nauk (L.P. Sardella, *Mgr Mignot (1842-1918) «Erasmus du modernisme»*, w: *Histoire du Christianisme*, Magazine 40(2007)39).

⁴ Pierre Colin, *L'audace et le soupçon*, Paris 1997, s. 125: «L'ambition de Garnier et de l'ensemble des exégètes catholiques de l'époque est de faire concorder les textes bibliques et les résultats certains des sciences (...). L'exemple le plus strict du concordisme, c'est la théorie des 'jours-époques' destinée à faire entrer dans le carde biblique les nouvelles chronologies scientifiques».

⁵ J. Gadille, *Face aux nouvelles sciences religieuses. Le modernisme*, w: J.M. Mayeur (i in., red.), *Histoire du Christianisme*, Paris 2001, t. XI, s. 459

Ich przykładem może być słynna książka Ernesta Renana pod tytułem *Vie de Jésus* (1863), która eliminuje elementy nadprzyrodzone z życia i z nauki Chrystusa⁶.

Na stosunek do religii w kręgach akademickich wywierała wpływ filozofia Kanta. Jego główne dzieła: „Krytyka (praktycznego) rozumu” (1848) oraz „Krytyka czystego rozumu” (1855) cieszyły się popularnością we Francji. P. L. Péchenard pisał (1899) na jej temat: „Subiektywistyczna filozofia Kanta płynie szerokimi strumieniami w szkołach, które nas otaczają; duch wątpliwości i negacji zatrąwa umysły”⁷. Filozofia ta, idealizm subiektywny, kwestionowała rzeczywistość poznania, podcinała podstawy wiary chrześcijańskiej i Objawienia. Działający w tym nurcie Adolf Harnack w dziele „Istota chrześcijaństwa” (*Das Wesen des Christentums*, Berlin 1900) sprowadził osobę Chrystusa i Jego naukę do poziomu naturalnego. Pisał między innymi: „Zdanie ‘Ja jestem Synem Bożym’ nie zostało umieszczone w Ewangeliu przez samego Jezusa, a ten, kto to zadnie wprowadził jako jedną z propozycji obok innych, dodał coś do Ewangeliu”⁸. W dwa lata później to dzieło zostało przetłumaczone na język francuski jako *L’essence du christianisme* (Paryż 1902). Alfred Loisy, który już wcześniej wypowiadał poglądy budzące niepokój w kręgach katolickich wydał książkę *L’Évangile et l’Église* (Paryż 1902), w której podjął polemikę z protestanckim uczonym. Jego książka wzbudziła oburzenie wśród czytelników. W rok później znalazła się na indeksie razem z czterema innymi pracami tegoż autora. Data jej wydania, rok 1902, uchodzi za narodziny modernizmu. Broniąc swojej pozycji Loisy wydał kilka rozpraw w formie listów, w których starał się rozwinąć kwestie zasygnalizowane w „małej książce”, jak określał swoje

⁶ Zob.: P. Collin, dz. cyt., s. 118-119. Również współcześni historycy literatury oceniają ją negatywnie, zob. P.-G. Castex, P. Surex, G. Becker, *Histoire de la littérature française*, Paris 1974, s. 727. Za tę książkę Renan utracił katedrę w Collège de France, zob. J. Gadille, *L’antichléricalisme et son apogée. Les stratégies de Léon XIII et de Pie X*, w: *Histoire du Christianisme*, dz. cyt., t. XI, s. 468.

⁷ P. Colin, dz. cyt., s. 202.

⁸ A. v. Harnack, *L’essence du christianisme*, tłum. nieznanym, Paris 1907, s. 177 (jest to nowe tłumaczenie).

główne dzieło *L'Évangile et l'Église*⁹. Podobne poglądy głosił angielski jezuita George Tyrell¹⁰, baron niemiecki Friedrich von Hügel mieszkający w Anglii¹¹. Inni jak Henri Bremond¹², Louis Duchesne¹³, Lucien Laberthonière¹⁴ skłaniali się ku nim, lecz unikali pozycji skrajnych. Tym, co różni poglądy A. Loisy od nauki Kościoła jest przede wszystkim wizja Boga, pojmowanie Jezusa na sposób czysto ludzki oraz nadmierne akcentowanie Tradycji w formowaniu się teologii i Kościoła.

1. GENEZA CHRZEŚCIJAŃSTWA

W punkcie wyjścia do swoich teorii A. Loisy przytacza pogląd Harnacka jakoby chrześcijaństwo było rodzajem *żydowskiego protestantyzmu*: jak Luter usunął wiele elementów z katolicyzmu, tak Jezus usunął wiele elementów z judaizmu. W obu przypadkach chodziło nie tyle o tworzenie nowej religii, ile o oczyszczenie dotychczasowej¹⁵. Loisy przypomina słowa Chrystusa: „Nie przyszedłem znieść Prawa,

⁹ Zbiór najważniejszych prac twórcy modernizmu wydano w tomie: *Alfred Loisy présenté par Gérard Mordillat et Jérôme Prieur*, Paris 2001. Na określenie tego zbioru będziemy się posługiwać skrótem: ALMP; cytaty podane są w tłumaczeniu autora niniejszego artykułu.

¹⁰ W 1906 r. usunięto go z zakonu, w 1907 r. został ekskomunikowany, zmarł w 1909 r. (E. Goichot, dz. cyt., s. 87-89 i 93).

¹¹ F. von Hügel nie został ekskomunikowany, jego główne dzieło *The Mystical Element of Religion* ukazało się po wydaniu enc. „*Pascendi Domini gregis*” (8.09.1907), której nie komentował.

¹² Wyznawał on poglądy zbliżone do Loisy, ale potem wycofał się z nich : „Il déclarait accepter tous les enseignements dogmatiques du Saint-Siège les yeux fermés” (E. Goichot, dz. cyt., s. 104).

¹³ Ur. w 1843, studiował w Rzymie, wykładał w Instytucie Katolickim w Paryżu i w *École des Hautes Etudes*, w 1895 został dyrektorem *École Française de Rome*; w 1910 został członkiem Akademii Francuskiej. Był przyjacielem A. Loisy, skłaniał się ku poglądom modernistów, ale unikał konfliktu z Kościołem.

¹⁴ Dwa jego dzieła umieszczono na indeksie (1906), w 1909 został zasuspendowany, ale potem zastosował się do decyzji Kościoła (P. Colin, dz. cyt., s. 196).

¹⁵ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 36 : „Cette conclusion peut se présenter d'elle-même à l'esprit d'un théologien protestant, pour qui le mot «tradition» est

lecz je wypełnić” (Mt 5, 17) i podkreśla, że rzeczywiście w chrześcijaństwie są ciągle elementy żydowskie, co oznacza, że nie ode-rwało się ono całkowicie od judaizmu. Harnack twierdził, że istotę chrześcijaństwa stanowi głoszona przez Jezusa wiara w Boga Ojca¹⁶. Loisy ukazywał także inne treści jak mesjańska godność Chrystusa, idea wiecznego Królestwa, nawiązywał do innych tematów nauczania ewangelicznego¹⁷. Jego zdaniem istota chrześcijaństwa znajduje się w całym dziele Jezusa, które – niestety – jest znane tylko w niewielkim stopniu. Badaniu może podlegać ruch, jaki zapoczątkował Jezus, z którego później wyłoniło chrześcijaństwo jako rodzaj nowej religii, a potem uformował się Kościół. Tak więc – podkreśla Loisy – „Chrystusa możemy poznać tylko na podstawie tradycji, poprzez tradycję i w tradycji pierwotnego chrześcijaństwa”¹⁸.

Chrystus w pojęciu A. Loisy był zwykłym człowiekiem z Nazaretu, który zapewne pod wpływem Jana Chrzciciela zaczął głosić nadejście Królestwa Bożego. W miarę nauczania uwierzył, że jest Mesjaszem, czyli wezwanym do odegrania ważnej roli w owym Królestwie, jeśli ono nastanie¹⁹. Apostołowie uwierzyli w nadzwyczajną misję ich Mistrza. Działalność Jezusa zakończyła się ukrzyżowaniem. Uczniowie najpierw przeżyli szok, potem udali się do Galilei, ale trudno im było powrócić do zwykłych zajęć i zrezygnować z wizji nad-

synonyme de «catholicisme» et d'«erreur», qui est heureux de penser que l'Évangile a été comme le protestantisme de la Loi».

¹⁶ A. v. Haranack, *L'essence du christianisme*, dz. cyt., s. 83: «Tout l'Évangile s'exprime dans cette suite d'idées: Dieu le Père, la Providence, la filialité, la valeur infinie de l'âme.

¹⁷ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 39.

¹⁸ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 37: «Il ne reste que dans les Évangiles qu'un écho, nécessairement affaibli et un peu mêlé, de la parole de Jésus; il reste l'impression générale qu'il a laissé à ses auditeurs (...) il reste enfin le mouvement dont Jésus a été l'initiateur (...). On ne connaît le Christ que par la tradition, à travers la tradition, dans la tradition chrétienne primitive».

¹⁹ A. Loisy, *La carrière de Jésus*, ALMP, s. 377: «Jésus aurait pu annoncé d'abord le règne de Dieu, comme Jean-Baptiste, puis avoir été encouragé par le succès de sa parole, par son influence sur les gents du peuple, par l'efficacité de ses exorcismes, à croire que Dieu l'avait prédestiné à la fonction de Messie».

chodzącego Królestwa. Przez jakiś czas trwali w napięciu i rozterce. Pierwszym, który uwierzył, że Jezus żyje, był Piotr. Jego wiara udzieliła się innym. Zaczęli oni głosić, podobnie jak ich Nauczyciel do niedawna, że bliskie jest Królestwo Boże²⁰. Później starali się wykazywać na podstawie ksiąg Starego Testamentu, że Jezus z Nazaretu, który powstał z martwych, jest Mesjaszem zapowiadany przez proroków i oczekiwanym przez Żydów. Aby pozyskać pogan dla Ewangelii dokonano identyfikacji żydowskiego Mesjasza z greckim Logosem, którego wizja była znana w środowiskach helleńskich. Do identyfikacji Chrystusa z Logosem przyczynił się w znacznym stopniu św. Paweł, który wprawdzie nazywał Zbawiciela Logosem, ale określał Go jako Mądrość Boża (1 Kor 1,30; Kol 2,3). Inni teologowie, jak Justyn, Ireneusz, Orygenes mówili o wprost Chrystusie jako o Logosie²¹. W ten sposób życie i dzieła Jezusa przybrały nie tylko wymiar międzynarodowy, ale i kosmiczny.

Chrześcijaństwo w ujęciu modernistycznym nie posiadało określonej doktryny ani struktury, była to grupa ludzi, którzy wyznawali wiarę w Zmartwychwstanie Jezusa, a przy tym stawiali sobie duże wymagania moralne. Apostołowie stanowili swego rodzaju komitet na czele ze św. Piotrem²². Zaczęły się tworzyć pierwsze wspólnoty. W środowiskach żydowskich nie miały one początkowo zamiaru wyłączać się z judaizmu, w środowiskach pogańskich od początku przybierały cha-

²⁰ A. Loisy, *La carrière de Jésus*, ALMP, s. 394 : «Ce fut Pierre, à ce qu'il semble, qui obtient le premier la preuve et la certitude définitive qui réclamait la foi. Un jour à l'aube, en pêchant sur le lac de Tibériade, il vit Jésus (J 21, 1-9)».

²¹ A. Loisy, *Le dogme chrétien*, ALMP, s. 129 : «Le premier changement, le plus décisif (...), est celui qui fit d'un mouvement juif, fondé sur l'idée du règne messianique, une religion acceptable pour le monde gréco-romain (...) ce changement a été gradué: saint Paul, le quatrième Évangile, saint Justin, saint Irénée, Origène marquent les étapes de cette progression (...). L'obligation de la Loi mosaïque fut abrogée malgré les judaïsants; la théorie du Logos triompha».

²² A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 107: «Ce fut une communauté qui avait pour base la foi à <la bonne nouvelle> de Jésus ressuscité, pour loi la charité, pour but la propagation de la grande espérance, pour forme de gouvernement la distinction du collège apostolique et des simples disciples. Les Douze forment une sorte de comité directeur qui a pour chef Simon Pierre».

rakter autonomiczny²³. Nie było, oczywiście, żadnej władzy ani administracji. Tego rodzaju luźny ruch nie mógł trwać długo, dlatego wkrótce pojawia się organizacja i hierarchia. Do wytworzenia organizacji oraz określenia doktryny przyczyniły się w znacznym stopniu poglądy gnostyckie, przed którymi należało się bronić głównie poprzez podawanie odpowiedniej nauki na temat Jezusa i Jego czynów.

Na użytek rozwijających się wspólnot, które coraz bardziej wiązały się ze sobą stając się Kościołem, napisano Ewangelie, które wszakże nie zawierają nic pewnego na temat Chrystusa: „Ani data śmierci Jezusa nie jest pewna co dnia i roku, ani żadna wypowiedź Chrystusa nie została wprost utrwalona na piśmie”²⁴. Co więcej? W Ewangeliach są rozbieżności, a „nawet w częściach, które są wspólne dostrzega się sprzeczności: to samo opowiadanie przedstawia się w innych okolicznościach, ta sama sentencja otrzymuje różne znaczenie”²⁵. Na przykład „trudno by było przypisać Jezusowi, między innymi, oświadczenie: «Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna tylko Syn» (Mt 11, 27; Łk 10, 22). Jest to raczej wyznanie wiary chrześcijańskiej”²⁶, czyli zdanie, które zostało wprowadzone do Ewangelii na potwierdzenie już istniejącej wiary²⁷. Podobnie, jeśli w Ewangelii znajduje się scena, w której „Jezus mówi do Piotra: «Ty jesteś Piotr czyli skała» (Mt 16, 18), to znaczy, że taka wypowiedź została napisana na potwierdzenie dominującej roli, jaką Kościół rzymski odgrywał pod koniec I wieku”²⁸. To samo dotyczy poszczególnych czynów: najczęściej

²³ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 107-108 : « Ce premier groupe chrétien n'eut pas encore conscience de former une société distincte du judaïsme (...). Des communautés chrétiennes se fondent parmi les Gentils et deviennent bientôt l'Église, tout à fait distincte et même séparée de la Synagogue ».

²⁴ A. Loisy, *Jésus et la Tradition évangélique*, ALMP, s. 341.

²⁵ A. Loisy, *Jésus et la Tradition évangélique*, ALMP, s. 345.

²⁶ A. Loisy, *Jésus et la Tradition évangélique*, ALMP, s. 349.

²⁷ A. Loisy, *Jésus et la Tradition évangélique*, ALMP, s. 354: « Les Évangiles ne sont pas, en toute rigueur, des documents historiques sur la carrière de Jésus, ni des documents historiques sur la vie d'Église primitive ».

²⁸ A. Loisy, *Lettre à un apologiste catholique sur la fondation et l'autorité de l'Église*, ALMP, s. 279.

są one wyolbrzymione lub wprost zmyślane dla potwierdzenia mocy Zbawiciela, którą już wcześniej wyznawano. Tak więc „argument biblijny jest w rzeczywistości argumentem tradycji, a argument tradycji jest w swej istocie wyrazem wiary”²⁹.

Teolog francuski podkreśla, że autorzy Ewangelii nie byli literatami, ani nie przedstawili opinii osobistych: „W tym, co napisali słyszymy grupy wiernych, tradycję tych grup (...). Autorytet synoptyków i ich źródeł to nie mniej ni więcej tylko autorytet pierwszych pokoleń chrześcijan. To wiara tych pokoleń przemawia przez Ewangelie”³⁰. Dlatego należy je badać, ale nie jako dokumenty historyczne, lecz jako wytwór wczesnochrześcijańskiej tradycji³¹.

Loisy podkreślał różnicę pomiędzy Ewangeliami synoptycznymi a Ewangelią św. Jana³². „Mowy *Chrystusa synoptycznego* stanowią echo jego przemówień, są one wypełnione porównaniami i przypowieściami, podczas gdy mowy *Chrystusa Janowego* zbudowane są z alegorii, nigdy one nie zostały wygłoszone”³³. Ewangelie synoptyczne, chociaż nie są dokumentem historycznym bliższe są Jezusa historycznego. Czwarta Ewangelia ma zupełnie innych charakter. Nie ma podstaw, aby uważać ją za dzieło Jana Apostoła, który miałby przebywać w Efezie, ani innego ucznia, który reprezentowałby tradycję apostołską. Ewangelia, która uchodzi za janową nie zawiera żadnych danych, by ją traktować jako uzupełnienie tradycji synoptycznej. „Ta Ewangelia jest dziełem jakiegoś teologa mistycznego, w mniejszym lub większym stopniu zainspirowanego przez idee Filona Aleksandryjskiego, który dodaje interpretację teologiczną, mistyczną i alegoryczną do historycz-

²⁹ A. Loisy, *Lettre à un apologiste catholique sur la fondation et l'autorité de l'Église*, ALMP, s. 280.

³⁰ A. Loisy, *Jésus et la Tradition évangélique*, ALMP, s. 357.

³¹ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 50-51: «La gloire du Seigneur ressuscité rejaillit sur les souvenirs de sa carrière terrestre. De là une source d'idéalisation et de systématisation des discours et des faits».

³² A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 49: «Les divergences des Synoptiques entre eux, celles de Jean à l'égard des Synoptiques ont été soigneusement relevées, et l'on a ainsi fixé à l'autorité historiques des textes une limite».

³³ A. Loisy, *L'enseignement de Jésus*, ALMP, s. 424.

no-legendarnej tradycji trzech pierwszych Ewangelii”³⁴. Ewangelia Jana tak bardzo różni się od synoptycznych, że „koryguje je do tego stopnia, iż niszczy całkowicie ich świadectwo”³⁵. Jest to „dzieło symboliczne we wszystkich szczegółach (...). Ewangelia janowa jest wciele- niem, obrazową reprezentacją tajemnicy zbawienia, które się dokonało i które jest kontynuowane w Chrystusie jako Słowie”³⁶. Takie podej- ście odbierało wszelki autorytet Ewangeliom, a wiarę chrześcijańską pozbawiało podstaw.

2. ROZWÓJ KATOLICYZMU

Loisy podzielał pogląd Harnacka, że Kościół nie został wprost zało- żony przez nikogo, ani przez Jezusa ani przez Apostołów, lecz w ciągu wieków uformował się niejako sam, działając w określonej sytuacji hi- storycznej, religijnej, kulturowej³⁷. Zaznaczał, że „według tradycji apo- stolskiej Kościół został założony bardziej na Jezusie niż przez Jezusa (...). Boskie pochodzenie Kościoła opiera się na Bóstwie Chrystusa, które nie jest faktem historycznym, lecz faktem wiary”³⁸. Następnie twierdził, że chrześcijaństwo zrodzone z przepowiadania Ewangelii, istniejące początkowo jako luźne wspólnoty „około roku 200 zaczę- ło ewoluować w kierunku katolicyzmu. Ustanowiona została wiel-

³⁴ A. Loisy, *Jésus et la Tradition évangélique*, ALMP, s. 349-350. Swoje opinie na temat czwartej Ewangelii opierał Loisy na dziele J. Welhausena pt. *Das Evangelium Johannis* (1908).

³⁵ A. Loisy, *Lettre à un évêque sur la critique des Évangiles et spécialement sur l'Évangile de Saint Jean*, ALMP, s. 236. Por. tamże, s. 243-244.

³⁶ A. Loisy, *Lettre à un évêque sur la critique des Évangiles et spécialement sur l'Évangile de Saint Jean*, ALMP, s. 239 -240.

³⁷ Por. A. Harnack, *L'essence du christianisme*, dz. cyt., s. 187 : «Jésus n'a pas fondé l'Église, au sens d'association organisée en vue d'un culte». A. v. Harnack, *Die Mission und Ausbreitung des Christentums*, Leipzig 1924, t. I, s. 40: „Weder eine Schule noch eine Sekte hat er sammeln, noch eine Kirche bauen wollen“.

³⁸ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 273. Tamże, s. 278: «L'institution de l'Église par le Christ ressuscité n'est donc pas un fait tangible pour l'historien. Ce que l'historien perçoit directement est la foi à cette institution».

ka społeczność kościelna, która odrzuciła wielką ilość sekt, które także uważały się za chrześcijańskie (...). Na Wschodzie i na Zachodzie Kościół stał się instytucją prawną i przyjął administrację polityczną³⁹. Centralna pozycja Rzymu sprawiła, że udali się tam dwaj główni apostołowie Piotr i Paweł⁴⁰. Potem Rzym wywierał wpływ na wspólnoty kościelne w innych krajach, co widzimy na przykład w interwencji w Koryncie; wysłano tam list w imieniu Kościoła rzymskiego, potem ten list uznano za pochodzący od biskupa Klemensa⁴¹. Na pewno apostołowie nie mieli zamiaru zakładać w Rzymie stolicy chrześcijańskiej na wzór stolicy cesarstwa, natomiast *de facto*, Kościół rzymski stał się *matką i królową* wszystkich Kościołów. Tak wyrósł prymat: „Cesarstwo przemieniło się w Kościół, a następcą Piotra zastąpił cesarza”⁴². „Jezus – stwierdza A. Loisy – zapowiadał Królestwo, a w rzeczywistości pojawił się Kościół”⁴³. Stopniowo powiększała się władza biskupów Rzymu, głównie na Zachodzie, podczas gdy na Wschodzie ich rola była mniejsza. Szczyt potęgi osiągnęło papieństwo w XI wieku, kiedy to zdobyło władzę tak duchowną, jak i świecką⁴⁴. Ta potęga utrzymała się w znacznym stopniu do czasów nowożytnych i stała się uciążliwa, dlatego „wyznawanie katolicyzmu przybiera formę niewoli intelektualnej i moralnej (...), a państwa współczesne obawiają się stać

³⁹ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 104.

⁴⁰ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 110-111 : « C'est incontestablement à son rang de capitale que Rome dut d'attirer à elle les deux personnages les plus importants de l'Église apostolique. Pierre et Paul y sont tous deux venus (...). L'importance de ville a contribué à l'importance du siège, mais on ne peut pas dire qu'elle l'a créée ».

⁴¹ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 110.

⁴² A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 113.

⁴³ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 116 : « Il est certain que Jésus n'avait pas réglé d'avance la constitution de l'Église (...). Jésus annonçait le royaume, et c'est l'Église qui est venue ».

⁴⁴ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 114 : « Au déclin du XI siècle, il semble que toute autorité lui appartienne, non seulement sur les Églises, mais aussi sur les peuples. Le pape s'est fait éducateur social, tuteur des monarchies, chef de la confédération chrétienne, en même temps qu'il reste et devient de plus en plus le chef de la hiérarchie ecclésiastique, l'arbitre de la foi, le gardien de la discipline, l'évêques de toutes les Églises ».

klientami sacerdotalizmu i sługami teokracji, która chce nad nimi dominować dla własnej korzyści⁴⁵. Zmniejszenia *rymskiej centralizacji* oraz *papieskiego absolutyzmu* domagali się także inni, na przykład grupa intelektualistów na czele z ks. Laberthonière⁴⁶.

Jak można się spodziewać, przy wizji, jaką przyjął Loisy, nie może być mowy o sakramentach. Przyznaje on, że „potrzeba było, aby chrześcijaństwo wytworzyło (jakiś) kult pod groźbą zaniknięcia⁴⁷, bowiem religia, która nie miałaby kultu stałaby się teorią filozoficzną, ale wiele obrzędów, jego zdaniem, wywodzi się z pogaństwa, „chrześcijaństwo nie mogło stać się religią Greków, Rzymian, Germanów bez wzięcia od nich wielu rzeczy⁴⁸. Przyznaje wszakże, że „sakramenty zrodziły się z myśli oraz intencji Jezusa, a potem zostały zinterpretowane przez apostołów i ich następców⁴⁹. Chrzest jest kontynuacją chrztu Janowego, a Eucharystia rozwinęła się z „uczty pierwszych chrześcijan, pojmowanej jako wspomnienie męki Chrystusa oraz antycypacja uczty mesjańskiej, w której Jezus jest obecny (...). Ponieważ śmierć Jezusa pojmowano jako ofiarę, dlatego akt pamięci o Jego śmierci przybrał taki sam charakter⁵⁰ (czyli ofiarny). Loisy nie wierzył w obecność Chrystusa w Eucharystii, nie widział racji, by mogła ona mieć charakter ofiarny, nie dostrzegał związku Eucharystii z paschalną ucztą żydowską⁵¹. W podobny sposób, czyli czysto naturalny i historyczny, wyjaśniał Loisy pozostałe sakramenty: „Każda religia jest sakramental-

⁴⁵ A. Loisy, *Lettre à un apologiste catholique sur la fondation et l'autorité de l'Église*, ALMP, s. 284. Neologizm 'sacerdotalisme' oznacza usługę kapłańską, która sama w sobie nie ma wartości, różni się on znaczeniowo od terminu 'clericalisme'.

⁴⁶ E. Poulat, *Histoire, dogme et critique dans la crise moderniste*, Tournai 1979, s. 140.

⁴⁷ A. Loisy, *Le culte catholique*, ALMP, s. 152.

⁴⁸ A. Loisy, *Le culte catholique*, ALMP, s. 155.

⁴⁹ A. Loisy, *Le culte catholique*, ALMP, s. 157.

⁵⁰ A. Loisy, *Le culte catholique*, ALMP, s. 160.

⁵¹ A. Loisy, *Le culte catholique*, ALMP, s. 155: «La divinité du Christ n'est pas un dogme conçu de l'esprit de la théologie juive, et l'eucharistie n'est pas non plus un rite juif: dogme et rite sont spécifiquement chrétiens et procèdent de la tradition chrétienne».

na, każda jest w mniejszym lub większym stopniu przebóstwiająca (*déifi-
fique*), każda ofiaruje człowiekowi sposób wznoszenia się ku Bóstwu.
We wszystkich znanych religiach kult człowieka jest związany z kultem
Boga⁵². Sakramenty są zatem obrzędami, które mają znaczenie symbo-
liczne, pobudzają wiarę, pomagają w utrzymaniu tradycji chrześcijań-
skiej, ale – zdaniem Loisy – ich pochodzenie jest czysto ludzkie.

Głoszenie orędzia o zbawieniu w Chrystusie początkowo przebie-
gało w sposób spontaniczny, ale potem zostało ujęte w bardziej zwarty
system. Dokonało się to głównie pod wpływem teologów (apologe-
tów) greckich, którzy pozostawali pod wpływem filozofii⁵³. W ten spo-
sób uformowała się doktryna kościelna, a jej najważniejsze punkty
zostały ujęte w dogmaty, na przykład o unii hipostatycznej, o połącze-
niu dwóch natur, boskiej i ludzkiej, w osobie Słowa – Syna Bożego.
Nie ma podstaw, by przywiązywać do nich zbyt dużą wagę. „Historyk,
co należy podkreślić, poznaje ten dogmat jako definicję teoretyczną
wypracowaną w pierwszych wiekach, a nie jako rzeczywistość pod-
legającą sprawdzeniu, poświadczoną wprost przez dokumenty histo-
ryczne⁵⁴. Żaden dogmat nie może wyrażać pełnej prawdy, bowiem
„nasza percepcja nie sięga istoty rzeczy (...) pełna prawda nie wcho-
dzi do naszego mózgu, lecz ona się powoli tworzy i nigdy ów proces
tworzenia nie jest w pełni skończony (...) prawda jako dobro posia-
dane przez człowieka jest zmienna jak sam człowiek oraz wraz z nim
i w nim ewoluuje (...). To, co nazywamy objawieniem nie jest niczym
innym jak tylko świadomością człowieka wytworzoną w jego relacji
do Boga⁵⁵. Jest rzeczą zrozumiałą, że Kościół istnieje i powołuje się
na Chrystusa jako założyciela oraz głosi Jego naukę, jednakże ta nauka
podlega zmianom, podobnie jak struktury kościelne. Jest zatem cią-
głość i ewolucja. Tę prawidłowość uważał Loisy za zjawisko właściwe

⁵² A. Loisy, *Le culte catholique*, ALMP, s. 170.

⁵³ Por. A. Harnack, *Histoire des dogmes*, trad. E. Choisy, Paris 1993, s. 71: «Le christianisme est *philosophie* et *révélation*, telle est la thèse de tous les apologistes». Zob. Tamże, s. 134-143.

⁵⁴ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 265.

⁵⁵ A. Loisy, *Lettre à un jeune savant sur l'origine et l'autorité des dogmes*, ALMP, s. 289 i 291.

i konieczne. Stwierdzał, że „Kościół obecny tak różni się od wspólnot pierwszych uczniów jak dorosły człowiek różni się od dziecka. Tym, co zapewnia identyczność Kościoła i człowieka nie jest niezmiennosc form zewnętrznych, lecz ciągłość istnienia i świadomość istnienia, przy ciągłych przemianach, które są warunkiem do istnienia i do manifestacji na zewnątrz”⁵⁶. Czynnikiem, który zapewnia ciągłość jest wiara, a ewolucja dokonuje się dzięki adaptacji do nowych warunków.

Nic zatem dziwnego, że idea Bóstwa ulega ciągłym modyfikacjom, także w łonie chrześcijaństwa. „Credo” ustalone w Nicei (325) już wkrótce okazało się niewystarczające, dlatego je zmodyfikowano (w Konstantynopolu 381). Formuła ustalona w Efezie (431) potrzebowała dalszych uzupełnień⁵⁷, dlatego – konkluduje teolog – „żadna formuła kościelna nie jest całkowicie prawdziwa, ponieważ nie definiuje pełnej prawdy, jaką wyraża (...). Wszystkie formuły, dawne czy nowe, są jakby wozem, na którym jedzie prawda (*le véhicule de la vérité*)”⁵⁸. Ważne jest to, by jechać, nie ważne na jakim wozie, czyli ważne jest to, by istnieć jako wspólnota religijna i iść do przodu z duchem czasu, a nie ważne przy pomocy jakich definicji teologicznych.

3. KU RELIGII LUDZKOŚCI

Loisy ukazywał, że „Ewangelia w całości związana jest z określoną koncepcją świata i historii, która to koncepcja nie odpowiada naszym czasom”⁵⁹. Dlatego, twierdził, że „adaptacja Ewangelii do zmieniających się wymagań ludzkości jawi się jako konieczna”⁶⁰. Kryzys, jaki

⁵⁶ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 119. Por. H. Holstein, *La Tradition dans l'Église*, Paris 1960, s. 38, 61, 70, 170.

⁵⁷ Harnack wskazywał, że przy wszystkich modyfikacjach starano się zachować zgodność z symbolem z Nicei (*Histoire des dogmes*, dz. cyt., s. 156).

⁵⁸ A. Loisy, *Lettre à un jeune savant sur l'origine et l'autorité des dogmes*, ALMP, s. 296.

⁵⁹ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 89.

⁶⁰ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 175. Tamże, s. 147: «L'Église n'exige pas la foi à ses formules comme à l'expression adéquate de la vérité absolue (...) le formulaire ecclésiastique est auxiliaire de la foi».

się ostatnio pojawił (w XIX wieku), wynika z rozbieżności pomiędzy wiarą a nauką: „Katolicyzm stanie się siłą rzeczy tym, czym nie powinien się stać, czyli jakąś reakcyjną grupą skazaną na nieuleczalne osłabienie i na fatalną ruinę, jeśli nauczanie kościelne będzie sprawiać wrażenie, że nakłada na umysły koncepcję świata i historii, która zupełnie nie zgadza się z wynikami badań naukowych podejmowanych w ostatnich kilku stuleciach”⁶¹. Aby religia chrześcijańska mogła trwać nadal, należy usunąć rozbieżności pomiędzy wiarą a nauką, bowiem „potrzeba wierzących, którzy studiują i uczonych, którzy wierzą”⁶². A. Loisy wskazywał, że należy odejść od dosłownego rozumienia wielu fragmentów Pisma świętego, od dotychczasowego rozumienia dogmatów i określeń teologicznych, od tradycyjnej nauki na temat osoby Jezusa i zbawienia, potrzeba w większym uwzględnić współczesne nauki, odróżnić prawdę od alegorii, a przede wszystkim potrzeba dokonać reformy papieństwa⁶³. Nie widział bowiem powodu, by papieże pełnili władzę jurysdykcyjną w Kościele.

Ponieważ Kościół nie był skłonny stosować się do powyższych sugestii, Loisy twierdził, że „katolicyzm skazany jest na upadek, aby ustąpić miejsca czemuś, co będzie lepsze od katolicyzmu i od protestantyzmu. Religię przyszłości postrzegał w kolorach epoki: powolny lecz pewny rozwój cywilizacji, zbliżenie narodów, roztaczał marzenie o ludzkości pojednanej”⁶⁴. Zdaniem E. Goichot „Loisy stracił wiarę w Boga transcendentnego, w jego pojęciu Bóg jawi się jako suma świadomości indywidualnych, jako *anima mundi*, która nie różni się od materii”⁶⁵. Nie wierzył on, by Bóg istniał jako Wielka Istota (*Grand Individu*). Uważał, że to ludzkość na swą miarę tworzy pojęcie bóstwa; ludzie przechodzą od bogów plemiennych do narodowych, a potem

⁶¹ A. Loisy, *Autour d'un petit livre*. Avant-propos, ALMP, s. 190-191.

⁶² A. Loisy, *Lettre à un jeune savant sur l'origine et l'autorité des dogmes*, ALMP, s. 302.

⁶³ Lista konkretnych postulatów, zob. A. Loisy, *Autour d'un petit livre*. Avant-propos, ALMP, s. 188.

⁶⁴ E. Goichot, dz. cyt., s. 118.

⁶⁵ E. Goichot, dz. cyt., s. 115.

do międzynarodowych, w miarę rozwoju formują się międzynarodowe konfraternie (do takich należy chrześcijaństwo), ale one nie tworzą jeszcze religii w pełni uniwersalnej⁶⁶. Pojawi się ona, gdy u wszystkich ludzi zrodzi się pełna ludzka świadomość (*pleine conscience d'humanité*), solidarność cywilizowanych narodów, solidarność wynikająca z przynależności do rodzaju ludzkiego.

W ten sposób Loisy pod koniec życia roztaczał, podobnie jak wcześniej filozof August Comte, wizję religii ludzkości (*religion de l'humanité*)⁶⁷ jako ukoronowanie dotychczasowych wierzeń i religii. By niejako ukazać metodę, jaką należy się posłużyć, dokonał parafrazy prologu z Ewangelii Jana⁶⁸ oraz opracował „nowoczesne credo”:

„Wierzę w jedną ludzkość, matkę i stwórcielkę wszystkich rzeczy: duchowych i materialnych. I w jej syna jedyne: obowiązek – prawo, *Deum de Deo, lumen de lumine*. I w miłość – poświęcenie, *qui ex matre filioque procedit*, przez które ludzkość uformowała się w społeczność, *unam sanctam, catholicam et apostolicam ecclesiam*. I oczekuję *resurrectionem mortuorum*, czyli realizacji ich ideału, et *vitam venturi saeculi*, czyli, że my pracujemy nad nadejściem wieku, który będzie bardziej szczęśliwy niż nasz”⁶⁹.

Jak widać, jest to parafraza symbolu z Nicei uzupełnionego w Konstantynopolu: Bóg jako stwórca nieba i ziemi został zastąpiony przez ludzkość jako matkę i stwórcielkę; Chrystus jako jednorodny Syn – przez prawo-obowiązek; Duch Święty, który od Ojca i Syna

⁶⁶ E. Goichot, dz. cyt., s. 121 : «Commence à prendre forme cette *religion de l'humanité* que va en développer Loisy dans les années qui viennent et que l'on considérera souvent comme une simple resucée de la philosophie d'Auguste Comte».

⁶⁷ E. Goichot, dz. cyt. s, 121.

⁶⁸ E. Goichot, dz. cyt. , s. 122 : «Au commencement était le devoir, et le devoir était dans l'humanité, et le devoir était l'humanité».

⁶⁹ E. Goichot, dz. cyt. s. 122 : «Je crois en une seule humanité, mère et créatrice de tous les biens matériels et spirituels; et au devoir-droit, son fil unique, *deum de deo, lumen de lumine*; et à l'amour dévouement, *qui ex matre filioque procedit*, et par lequel l'humanité fait une société, *unam sanctam, catholicam ecclesiam*; et nous attendons *resurrectionem mortuorum*, la réalisation de leur idéal, et *vitam venturi saeculi*, et nous travaillons à l'avènement de siècles plus heureux que le nôtre».

pochodzi – przez poświęcenie; Kościół święty, katolicki i apostołski – przez nowoczesną społeczność; zmartwychwstanie zmarłych – przez realizację ideałów ludzi z poprzednich pokoleń; życie wieczne – przez pracę nad nadejściem lepszych czasów.

Tak oto chrześcijaństwo, głównie katolicyzm – zdaniem sędziwego uczonego – ma być zastąpione przez nową religię, której istotą będzie ciągły rozwój ludzkości, a która wytworzy coraz doskonalsze pojęcie bóstwa i będzie wznosić się na coraz wyższy poziom moralny.

4. OCENA POGLĄDÓW MODERNISTYCZNYCH

Formę oceny poglądów Alfreda Loisy mogą stanowić wydarzenia z jego życia, gdyż ukazują one reakcję środowiska francuskiego oraz władz kościelnych na głoszone przez niego teorie.

Po uzyskaniu doktoratu (1890) otrzymał on stanowisko profesora w Instytucie Katolickim w Paryżu i rozpoczął wykłady z egzegezy biblijnej, założył periodyk *L'Enseignement Biblique*. Zarówno wykłady, jak i pierwsze publikacje wzbudziły podejrzenie. W 1893 rektor Instytutu Mgr Hulst, zwolnił go z wykładów z biblistyki, a powierzył mu nauczanie języków orientalnych. Wkrótce potem ukazał się artykuł Loisy na temat Pięcioksięgu, który wywołał oburzenie. Loisy został zwolniony z pracy w Instytucie Katolickim i mianowany kapłanem w pensjonacie dla dziewcząt. Na tym stanowisku opracował swoje główne dzieło *L'Évangile et l'Église* (1902). Wywołało ono poruszenie w kręgach kościelnych⁷⁰. Arcybiskup Paryża kard. Richard wydał zakaz czytania go (17.01.1903). Loisy opublikował zbiór rozpraw *Autour d'un petit livre*, (1903), w którym bronił wyrażonych poprzednio poglądów. Te dwie prace (i trzy inne) znalazły się na indeksie Świętego Oficjum (16.12.1903). Mimo napiętnowania pełnił nadal funkcje kapłańskie. Gdy 1 stycznia 1906 roku skończyła się ważność jego *celebretu*, nie wystąpił z prośbą o jego przedłużenie.

⁷⁰ M. Guasco, *Loisy et son livre rouge*, in *Historie du Christianisme*, Magazine 40(2007)33 : «Ce livre contenait en germe toutes les problématiques que Loisy développerait par la suite (...). Le succès fut énorme (...) peu de livres ont suscité un tel bruit et une telle émotion dans le monde de la religion».

W dniu 17 lipca 1907 roku ogłoszono dekret *Lamentabili sane exitu*. Papież Pius X potępił 65 twierdzeń bez podawania ich autorów, ale dało się zauważyć, że większość z nich pochodzi z pism Loisy. W dniu 8 września 1907 roku ogłoszono encyklikę *Pascendi Domini gregis*, w której papież przytoczył główne założenia modernistów i potępił je jako „zbiór wszystkich herezji” (§ 53). Loisy w 1908 roku wydał dzieło „Ewangelie synoptyczne” (ok. 2000 stron), w którym rozwinął poprzednie teorie. W tym samym roku opublikował książkę *Simplex réflexions sur le décret du Saint-Office „Lamentabili sane exitu” et l’encyclique „Pascendi Domini gregis”*, w której poddał krytyce oba dokumenty papieskie⁷¹. W dniu 19 stycznia tegoż roku, kard. Merry del Val, sekretarz stanu w Stolicy Apostolskiej, przysłał A. Loisy wezwanie, aby wyrzekł się błędów potępionych przez papieża. Loisy odpowiedział, że byłoby to uderzenie w jego sumienie oraz inteligencję (*conscience et intelligence*). W międzyczasie arcybiskup Paryża potępił dwie ostatnie książki modernistycznego autora. W dniu 19 lutego kard. del Val przesłał mu ostatnią admonicję, zapowiadając, że jeśli nie wyprze się głoszonych błędów, zostanie ekskomunikowany. Loisy odpowiedział, że nie może zmienić poglądów. Akt ekskomuniki został ogłoszony w dniu 7 marca 1908 roku⁷². Loisy stał się *vitandus*, czyli człowiekiem, którego należało unikać. W tym samym roku zaproponowano mu stanowisko profesora w Collège de France; przyjął je i pozostał na nim do 1933 roku. Zmarł w Caffonds w 1940 roku bez pojednania się z Kościołem.

Trudno orzec w jakim stopniu Loisy był twórcą nurtu określanego jako modernizm⁷³, a w jakim stopniu wyraził nastroje swojej epoki. Wiadomo, że we Francji przynajmniej od stu lat narastały tendencje ra-

⁷¹ Napisał między innymi : «L’Église romaine, s’appuyant sur l’idée de la révélation absolue (...) refuse toute concession à l’esprit moderne, à la science moderne et à la société moderne, qui ne peuvent reconnaître ni le caractère absolu de cette révélation, ni l’absolutisme de l’infaillibilité et de l’autorité ecclésiastique. Le divorce est absolu» (E. Goichot, dz. cyt., s. 95).

⁷² Zob. E. Goichot, dz. cyt., s. 96.

⁷³ Sam Loisy posługiwał się tym terminem (*modernisme catholique*), za symboliczną datę narodzin modernizmu uważał spotkanie barona von Hügel z biskupem

cyjonalistyczne, antyreligijne, antykatolickie, powiększał się rozdzźwięk pomiędzy nauką chrześcijańską a naukami nowożytnymi. Rozwinęły się dziedziny jak archeologia, historia, krytyka teksów, przez to niektóre wypowiedzi Pisma zdawały się stać w sprzeczności z wynikami różnych nauk. Drażliwą kwestię stanowiło autorstwo Pięcioksięgu⁷⁴, opis stworzenia świata, genealogie biblijne. Podważenie wiarygodności nawet jednego zdania w Piśmie świętym rodziło pytania co do wartości innych fragmentów. Trzeba przyznać, że intelektualiści znajdowali się w dość kłopotliwej sytuacji. Filozofia Kanta bardzo modna w owym czasie niosła liberalizm w zakresie postaw oraz relatywizm w dziedzinie poznania. Pogląd, że istnieje obiektywna Prawda, którą można poznać, wydawał się przestarzały. Przy takim nastawieniu nie było miejsca na dogmaty.

Na wątpliwości natury naukowej nakładały się konflikty pomiędzy Kościołem a władzami państwowymi: był to okres walki o szkolnictwo, tak średnie jak i wyższe, teologię usuwano z uniwersytetów. Tak powstał Instytut Katolicki w Paryżu (1875) oraz katedra *Histoire comparée des religions* w ramach *École Pratique des Hautes Etudes* (1886), gdzie podejmowano badania nad religią na sposób czysto świecki. Było to niedługo po upadku Państwa Kościelnego (1870). Niepokoje na tle religijnym doprowadziły do zerwania konkordatu ze Stolicą Apostolską oraz do rozdziału Kościoła od państwa (1905)⁷⁵. Loisy zajął stanowisko „przeciw absolutyzmowi Kościoła, dla dobra ludzkości”⁷⁶. Można zrozumieć, że w takich okolicznościach opinie teologa, który uważał się za nowoczesnego (*modern*) padały na podatny grunt, zarówno we Francji, jak i poza jej granicami. Wpływ modernizmu musiał być znaczny, skoro papież Pius X wprowadził specjalną

Mignot we Fréjus (22.11.1893). Papież Pius X używał określeń: *modernizm*, *modernista*, *moderniści* zakładając, że są one powszechnie znane.

⁷⁴ P. Colin przytacza zdanie F. Laplanche: «Si Moïse n'est pas le rédacteur du Pentateuque, les autres livres de l'Ancien Testament qui le regardent comme l'auteur de la loi sont-ils fautifs, les paroles du Christ et des apôtres consacrant l'expression <Loi de Moïse> (...) sont erronée?» (dz. cyt., s. 144).

⁷⁵ D. Rops, *Un combat pour Dieu*, Paris 1963, s. 271-286.

⁷⁶ E. Goichot, dz. cyt., s. 81.

przysięgę antymodernistyczną (1.09.1910). Według papieża „modernizm nie polega na luźnych teoriach nie związanych ze sobą, lecz stanowi jedną niepodzielną całość tak, iż jeśli jedno przyjmiesz, reszta konsekwentnie musi nastąpić” (*Pascendi*, § 53). Dlatego modernizm to „zbiór wszystkich herezji” (*Pascendi*, § 53), które tworzą „spisek” wyrażający się w „ścisłej łączności historyków i krytyków modernistycznych bez względu na różnice narodowościowe i wyznaniowe” (*Pascendi*, § 46). Nie wydaje się, by autorzy modernistyczni przynależeli wprost do jakiegoś tajnego stowarzyszenia, ale na pewno przejawiali wspólną tendencję do naturalistycznego traktowania religii, co w konsekwencji prowadziło do jej niszczenia. Przed tym właśnie przestrzegał papież: „Nie tylko religii katolickiej grożą ruiną, lecz – jak to już zaznaczyliśmy – grożą ruiną wszelkiej religii. Racjoniści sypią im oklaski” (*Pascendi*, § 53). Lektura pism A. Loisy w pełni potwierdza tę obserwację.

Współczesny autor, Pierre Colin, stwierdza: „Modernizm sam w sobie jest złem. Wystawiał on Kościół katolicki na śmiertelne ryzyko. Wprowadzał na plac nieprzyjaciela, podważał stabilność budowli. Wszystko byłoby stracone, gdyby nie czujność władzy rzymskiej, która musiała zareagować szybko i uderzyć mocno. Wszystko zostało ocalone dzięki encyklice *Pascendi* i środkom dyscyplinarnym, które na nią poszły”⁷⁷.

W czym tkwiło zło modernizmu? Wydaje się, że błędy, jakie zarzucał papież Pius X modernistom miały podłoże w trzech zasadniczych założeniach.

Pierwsze to ujmowanie całej rzeczywistości w kategoriach czysto naturalnych. Loisy dostrzega w Piśmie świętym tylko motywy literackie i różnego rodzaju wpływy, jest to zatem w jego ujęciu księga ukazująca elementy historii, a przede wszystkim wierzenia ludzi w określonym czasie. Chrystusa postrzega wyłącznie w kategoriach ludzkich; był to, jego zdaniem, po prostu człowiek z Nazaretu, który w kontekście napięcia politycznego i oczekiwania na Mesjasza zaczął głosić nadejście Królestwa niebieskiego. Loisy z góry zakładał, że

⁷⁷ P. Colin, dz. cyt., s. 27.

Jezus nie mógł uczynić niczego nadzwyczajnego z wyjątkiem egzorcyzmów, które czasem mogły przynosić uzdrowienie fizyczne, nie mógł powiedzieć niczego, co wychodziłoby poza możliwości człowieka niewykształconego, który żył w środowisku żydowskim i posiadał ogólną znajomość Pisma Starego Testamentu. Jeśli zatem w Ewangelii znajduje się opis jakiegoś czynu lub jakiegoś zdanie wypowiedziane przez Jezusa, które wykracza poza tak nakreślone ramy, to na pewno pochodzi ono z późniejszej tradycji. Loisy wielokrotnie podkreślał, że to, co znajduje się w Ewangeliiach, nawet synoptycznych, zostało napisane na potwierdzenie już istniejącej wiary. Chrystus, jego zdaniem, nawet nie pomyślał o tym, by się uważać za Syna Bożego w sensie ścisłym. Tak więc cały Nowy Testament traktowany jako „zbiór doświadczeń religijnych” nie posiada żadnej wartości historycznej, ukazuje bowiem Chrystusa wiary, a nie Jezusa z Nazaretu. Gdy się wykluczy nadprzyrodzoność, nie może być mowy o powstaniu z martwych. Idea, że Jezus żyje zrodziła się po Jego śmierci, a dopiero później przerodziła się w naukę o zmartwychwstaniu; na jej potwierdzenie skomponowano opowiadania o ukazywaniu się Chrystusa, które – jak pokazuje Loisy – mają charakter legendarny i w dodatku są sprzeczne ze sobą. Jest to, jak widać, zupełne zaprzeczenie wiary w Bóstwo Chrystusa, w dzieło zbawienia, jest to odrzucenie autorytetu Pisma Świętego.

Chrystus, według Loisy, ani nie założył Kościoła, ani nie miał takiego zamiaru. Zapewne dobrze oddaje myśl modernistów papież Pius X, gdy mówi, że w ich pojęciu „Kościół jest produktem kolektywnej świadomości” (*Pascendi*, § 27). Dlatego wszystko, czym dysponuje Kościół ma charakter czysto ludzki (kapłaństwo, władza duchowa, sakramenty) i może być zmienione stosownie do potrzeb wierzących w danej epoce. Według Loisy wierzenia religijne są potrzebne, ale nie ma wprost znaczenia to, czego dotyczą. Jest rzeczą oczywistą, że takie podejście musiało szokować czytelników oraz wzbudzić reakcję ze strony władz kościelnych (*Pascendi*, § 16).

Drugie założenie modernistów polegało na tym, iż idąc za filozofią Kanta, utrzymywali, że pełne i obiektywne poznanie jest niedostępne dla ludzkiego umysłu, a zatem wszelkie poznanie jest niedoskonałe

i częściowe⁷⁸. Pomimo to domagali się, by Kościół uwzględniał wyniki badań nauk szczegółowych. Pius X napiętnował ten agnostycyzm (*Pascendi*, § 6) jako postawę wewnątrznie sprzeczną: odrzucali oni dogmaty wykazując, iż niemożliwe, aby wyrażały prawdę, a nawoływali do przyjęcia twierdzeń naukowych zakładając, że nie opisują rzeczywistości, bowiem umysł ludzki może tylko analizować fenomeny⁷⁹. Inaczej mówiąc: podważali doktrynę chrześcijańską nie mogąc zapewnić, że to, co sami głoszą jest zupełnie prawdziwe.

Niebezpieczeństwo modernizmu polegało na tym, że zwolennicy tego nurtu nie zwalczali wprost nauki chrześcijańskiej, czasem nawet podkreślali, że jest bardzo piękna jako koncept literacki lub filozoficzny⁸⁰, a tylko wykazywali, że nie ma podstaw, by uznać ją za prawdziwą.

Trzecim założeniem modernistów była wiara w postęp ludzkości. Loisy, szczególnie na początku swej kariery, wierzył w ewolucję w dziedzinie kultury, różnych nauk, religii, moralności. Motorem tej ewolucji jest rozum ludzki, który ciągle rozwija swe możliwości poznawcze i prowadzi do doskonalszych, bardziej humanitarnych i altruistycznych zachowań.

Pierwsza wojna światowa zburzyła jego marzenia o ludzkości wznoszącej się ku coraz większej doskonałości, w społeczeństwie francu-

⁷⁸ Kantyzm został potępiony przez Leona XIII w encyklice *Depuis le jour* (1899) jako doktryna, która prowadzi do sceptycyzmu i do zaprzeczenia wszelkiej religii (zob. P. Colin, dz. cyt., s. 201).

⁷⁹ P. Colin, dz. cyt., s. 218: „La seule interprétation valable de l'argumentation kantienne, c'est l'interprétation phénoméniste: il y a bien quelque chose qui apparaît, mais c'est justement le phénomène. Au-delà, il n'y a rien». Agnostycyzm Kanta wykluczał możliwość poznania Boga i rzeczywistości duchowej. Loisy podkreślał, że bada tylko zjawisko religijności: wierzenia, formy kultu.

⁸⁰ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 255: «...en même temps que la plus vivantes des religions, la plus efficace des doctrines morales, le christianisme est la plus belle des philosophies». Ta «piękna filozofia» z pierwszych wieków została później zniekształcona: «Le protestantisme vulgaire et le catholicisme romain, en tant que tendances contradictoires et exclusives, sont deux hérésies dangereuses et condamnables l'une que l'autre» (E. Goichot, dz. cyt., s. 169).

skim wzbudziła nieufność do teorii relatywistycznych⁸¹, zniechęciła wielu intelektualistów do filozofii Kanta jako zagranicznego produktu złej jakości⁸² oraz spowodowała, że publikacje A. Loisy przestały budzić zainteresowanie⁸³. Z uznaniem przyjmowali je dawni przyjaciele: baron von Hügel oraz Henri Bremond, chociaż i oni nie w pełni podzielali jego poglądy.

Po I wojnie złagodniały we Francji napięcia między Kościołem a państwem, a życie religijne zaczęło się dynamicznie rozwijać. W kręgach teologicznych rzadko wracano do *przestarzałych* idei modernistycznych. Loisy, pomimo iż całe życie pisał i wykladał nie wykształcił ani jednego ucznia, który by kontynuował jego dzieło.

Wydaje się, że modernizm jako system czy jako sposób pojmowania religii wygasł wraz ze śmiercią ostatnich jego przedstawicieli. Jednakże poglądy podobne do tych, które głosił A. Loisy, szczególnie na temat początków chrześcijaństwa i prymatu papieskiego pojawiły się w latach 70-tych XX wieku w pismach szwajcarskiego teologa H. Künga, który w 1979 roku został pozbawiony prawa nauczania. On również ukazywał Kościół, jego naukę i struktury, jako zjawisko, które ukształtowało się na bazie tradycji żydowskiej, w tym na nauczaniu

⁸¹ P. Colin przytacza pogląd Paul'a Valéry: «De quoi était fait ce désordre de notre époque mentale? De la libre coexistence dans tous les esprits cultivés des idées les plus dissemblables, des principes de vie et de connaissance les plus opposés» (dz. cyt., s. 498, jest to wypowiedź z 1914 roku).

⁸² Wyrazem nastrojów powojennych może być przemówienie biskupa Izart (Bourges) wygłoszone w Instytucie Katolickim w Paryżu w 1915 roku : «La France victorieuse sort du champs de bataille résolue à briser l'idole qui a fait son malheur. Cette idole c'est la kantisme (...). Le philosophe de Koenigsberg avait conquit toutes les chaires de nos universités officielles; il y enseignait en souverain (...) sous le couvert du laïcisme, c'est le maître allemand qui empoisonnait l'âme française. Sans doute, sa doctrine nuageuse était en opposition complète avec les qualités natives de l'esprit français, fait de clarté et de franchise» (P. Colin, dz. cyt., s. 235).

⁸³ G. Mordillat, J. Prieur, ALMP, Introduction, s. 21: «Loisy a perdu puisque ses livres ont été peu à peu condamnés au silence. Insidieusement, l'excommunication qui l'a frappé a rendu son oeuvre anathème pour les croyants mais aussi, par contagion, pour les laïcs (...). Loisy est devenu le plus vieux prisonnier d'opinion de l'édition française. Un auteur maudit, un auteur de livres épuisés».

Jezusa⁸⁴, potem przejęło niektóre elementy z kultury greckiej i rzymskiej, a z czasem wykształciło własną tradycję.

Résumé

L'article présente la conception de la Tradition chrétienne d'après A. Loisy et les modernistes. Selon ce courant d'esprit, le christianisme s'est formé spontanément à partir de l'enseignement de Jésus de Nazareth qui n'était que prophète qui annonçait le Royaume de Dieu. C'est après sa mort qu'il a été *divinisé* par la prédication des apôtres. Puisque Pierre et Paul sont allés à Rome ou ils subirent la mort de martyr, l'Église de Rome se voyait responsable des communautés chrétiennes dans tout l'empire romain; ainsi la primauté des papes s'est formée. Loisy examinait la doctrine chrétienne non pas comme une vérité révélée mais comme un système de croyances. Aucun dogme d'après lui ne peut exprimer la vérité au sens stricte, parce que la vérité absolue n'est pas accessible à l'intellect humain ; toute connaissance de l'homme n'est que partielle. Les sacrements ce sont des gestes purement humains qui aident à garder la religion. Loisy constatait que la vision du monde présentée par les Évangiles ne correspondait pas à celle de son époque, c'est pourquoi il demandait que l'enseignement catholique fût adapté aux sciences modernes. Progressivement, il a perdu la foi en Dieu comme un Etre Suprême (ou un Grand Individu), il parlait plutôt d'un *dieu* compris comme une expression de l'expérience spirituelle de l'humanité. D'après lui, les hommes passent au fil des temps des dieux tribaux aux divinités internationales pour monter vers une vision d'un dieu universel. A la fin de sa vie, Loisy proposait d'abandonner le christianisme (ainsi le catholicisme que le protestantisme) pour créer une religion de l'humanité. Loisy croyait au progrès perpétuel des hommes et du monde.

Le modernisme a été condamné par le pape Pie X dans la Lettre encyclique *Pascendi* comme *la somme de toute hérésie* (§ 53). A. Loisy a été excommunié. Après la guerre (1914-1918) l'idée du progrès perpétuel a perdu sa popularité en France

⁸⁴ Za podsumowanie jego poglądów można uznać książkę: H Küng, *Das Christentum: Wesen und Geschichte*, München 1994, wydano ją we Francji pod tytułem: «*Le christianisme. Ce qu'il est et ce qu'il est devenu dans l'histoire*», Paris 1999. Autor twierdzi, że Jezus głosił nadejście Królestwa Bożego, natomiast nie wiadomo, w jakim stopniu uważał się za Syna Bożego (tamże, s. 121), że nie miał zamiaru zakładać organizacji religijnej (tamże, s. 132). Zdanie: „Piotrze, ty jesteś opoką i na tej opoce zbuduję mój Kościół” (Mt 16,18) jest późniejszym dodatkiem (tamże, s. 140). Küng, podobnie jak Loisy, twierdzi, że Biskup Rzymu nie ma podstaw do wykonywania władzy w Kościele (tamże, s. 431-450; 460-371; 482-490; 502-538. Obecnie „papiestwo stanowi problem numer jeden w dialogu ekumenicznym” (tamże, s. 704).

ainsi que la philosophie de Kant sur laquelle s'appuyait le modernisme. Parmi les théologiens, les idées de Loisy ont été presque oubliées. Il n'a laissé aucun élève pour continuer sa pensée. Dans les années 60 et 70 du XX^{ème} siècle, c'est H. Küng qui a repris certaines opinions de Loisy, surtout en ce qui concerne la personne de Jésus Christ, le développement du christianisme et la position de l'évêque de Rome dans l'Église catholique.